

MAREK KULIK

Glosa

**do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2013 r.,
sygn. V KK 453/12¹**

**Commentary to the verdict of the Supreme Court of 24th June 2013
in the case V KK 453/12**

TEZA

Dla przyjęcia, że nastąpiło przekształcenie postępowania z fazy in rem w fazę in personam, niezbędne jest łączne spełnienie 3 warunków: sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jego niezwłoczne ogłoszenie i przesłuchanie podejrzanego, oczywiście, o ile nie skorzysta on z prawa do odmowy składania wyjaśnień oraz gdy nie wystąpią sytuacje wskazane w art. 313 § 1 in fine k.p.k. Natomiast element niezwłoczności dokonania czynności promulgacyjnych jest spełniony, gdy od momentu sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów, następują one w możliwie krótkich odstępach czasu bez nieuzasadnionej zwłoki. (...) W praktyce sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jego ogłoszenie i ewentualne przesłuchanie podejrzanego powinno nastąpić w ciągu jednego dnia, chyba że zachodzą okoliczności wskazane w art. 313 § 1 k.p.k. in fine.

GLOSA

Zagadnienie prawidłowego ustalenia, jakie czynności powodują przejście postępowania z

¹ LEX nr 1341289.

fazy *in rem* do fazy *in personam*, ma szczególne znaczenie praktyczne. Moment, w którym osoba podejrzewana nabywa status podejrzanego, rodzi dla niej cały szereg obowiązków i uprawnień². Rolą pierwszych jest zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania. Drugie pełnią istotną rolę gwarancyjną. Jedne i drugie są na tyle istotne, by do prawidłowego ustalenia, kiedy następuje przejście do fazy *in personam*, przywiązywać szczególną wagę.

Głosowane postanowienie dotyczy najbardziej typowego przypadku wszczęcia postępowania przeciwko osobie – wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów na podstawie art. 313 § 1 k.p.k.³ Obok niej istnieją i inne – określone w art. 325g § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 71 § 1 k.p.k.⁴ oraz w art. 517b § 5 k.p.k.⁵, jednak teza wyroku nie odnosi się do nich. Dotyczy natomiast kwestii, która wydaje się oczywista, a która nie jest jednoznacznie rozstrzygana w piśmiennictwie i praktyce.

Istnieją trzy różne poglądy na kwestię oceny przedstawienia zarzutów. Zgodnie z dominującym, składają się na nie kolejno po sobie następujące czynności, którymi są: sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, niezwłoczne ogłoszenie go podejrzanemu i przesłuchanie go (art. 313 § 1 k.p.k.)⁶. Nietrudno zauważyć, że właśnie ten pogląd prezentuje Sąd Najwyższy w głosowanym wyroku.

² Różne aspekty wynikających stąd uprawnień i obowiązków poruszają m.in. postanowienie SN z 17 czerwca 1994 r., (WZ 122/94), OSNKW 1994, z. 9-10, poz. 64; uchwała SN z 26 września 2002 r. (I KZP 23/02), OSNKW 2002, nr 11–12, poz. 98; postanowienie SN z 8 stycznia 2008 r., (V KK 416/06), OSNKW 2008, z. 5, poz. 36, a także W. Grzeszczyk, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., sygn. V KK 416/07*, Prok. i Pr. 2008, nr 10, s. 166; A. Herzog, *Czy możliwe jest umorzenie postępowania przygotowawczego in rem wobec znikomej społecznej szkodliwości czynu?*, Prok. i Pr. 2003, nr 5, s. 143; R. Kmiecik, *Glosa do postanowienia SN z dnia 17 czerwca 1994 r., WZ 122/94*, WPP 1995, nr 3-4, s. 78 i n.; tenże, *Glosa do postanowienia z dnia 8 stycznia 2008 r. V KK 416/07*, PS 2008, nr 10, s. 143; B. Mik, *Glosa do postanowienia SN z dnia 17 czerwca 1994 r., WZ 122/94*, Prok. i Pr. 1995, nr 11–12, s. 89; R.A. Stefański, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2001 r. (III KKN 44/01)*, Prok. i Pr. 2002, nr 5, s. 86; J. Tylman, *Glosa do postanowienia SN z dnia 17 czerwca 1994 r., WZ 122/94*, WPP 1995, nr 3-4, s. 85 i n.

³ J. Kasiura, *Moment wszczęcia postępowania przeciwko osobie*, Prokurator 2001, nr 2, s. 61; A. Gerecka-Żołyńska, *Przedstawienie zarzutu podejrzanemu w świetle dyrektywy rzetelnego procesu*, [w:] P. Wiliński (red.) *Prawo wobec wyzwań współczesności*, Poznań 2004, s. 296; wyrok SN z 9 VII 2009 r. (V KK 114/09), Lex nr 512086.

⁴ Por. F. Prusak, *Faktycznie podejrzany w procesie karnym*, Palestra 1970, nr 3, s. 32 i n.; A. Murzynowski, *Faktycznie podejrzany w postępowaniu karnym*, Palestra 1971, nr 10, s. 36 i n.; R. Kmiecik, *Glosa do postanowienia SN z 17 czerwca 1944 r. – Wz 122/94*, WPP 1995, nr 3-4, s. 78 i n.; J. Tylman, *Glosa do postanowienia SN z 17 czerwca 1944 r. – Wz 122/94*, WPP 1995, nr 3-4, s. 85 i n.

⁵ Por. wyrok SN z 12 września 2001 r. (II KKN 158/01), Prok. i Pr. 2002, nr 2, dodatek „Orzecznictwo” poz. 2.

⁶ J. Tylman, *Postępowanie przygotowawcze w procesie karnym*, Warszawa 1998, s. 50; D. Kaczorkiewicz, D. Tarnowska, *Instytucja przedstawienia zarzutów i jej konsekwencje procesowe*, RPEiS 2011, nr 1, s. 142-143. B.J. Stefańska, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2007 r. – IV KK 31/07*, WPP 2007, nr 3, s. 136; R.A. Stefański, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 16 I 2009 r., IV 256/08*, Prok. i Pr. 2009, nr 9, s. 153 i n.; L. Penner, *O zmianie przepisów kodeksu postępowania karnego*, NP 1956, nr 2, s. 40; K. Kielski, *Uwagi na marginesie niektórych zmian postępowania karnego*, Biuletyn Prokuratury Generalnej 1956, nr 5, s. 13; Z. Młynarczyk, *O kilku zagadnieniach karnoprosesowych na tle praktyki*, NP 1961, nr 4, s. 513 – 514. Postanowienie SN z 16 stycznia 2009 r. (IV 256/08), BPK 2009, nr 3, poz. 1. 2. 20; wyrok SN z 7 listopada 2006 r., (IV KK 150/06), OSNwSK 2006, z. 1, poz. 210; postanowienie SN z 24 kwietnia 2007 r. (IV KK 31/07), KZS 2007, z. 9, poz. 14.

Obok tej koncepcji istnieją jednak jeszcze dwie mniejszościowe. Mianowicie głoszone jest jeszcze twierdzenie, że wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów należy utożsamić z samym jego sporządzeniem⁷. Wreszcie ostatnio w piśmiennictwie pojawił się interesujący pogląd, że wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów polega na sporządzeniu go i włączeniu do akt indywidualnie oznaczonej sprawy⁸.

W samej treści ustawy brak bezpośredniego rozstrzygnięcia. Co więcej – przepisy używają różnej nomenklatury. Art. 311 § 4 k.p.k. mówi o przedstawieniu zarzutów. Z kolei w art. 71 § 1, art. 249 § 2 i art. 308 § 2 k.p.k. jest mowa o wydaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów. W najważniejszym dla oceny instytucji art. 313 k.p.k. mowa jest o sporządzeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów, ogłoszeniu go podejrzanemu i przesłuchaniu go⁹. Warto zauważyć, że tylko art. 311 § 4 k.p.k. operuje zbiorczym pojęciem przedstawienia zarzutów, takim samym, jakiego w doktrynie używa się na określenie ogólnego aktu pociągnięcia określonej osoby do odpowiedzialności karnej¹⁰. Pojęciem tym nie operuje art. 313 k.p.k. Brak podstaw, by można było uznać, że którekolwiek z pojęć użytych w treści art. 313 k.p.k. (sporządzenie postanowienia, ogłoszenie postanowienia, przysłuchanie podejrzanego) dało się utożsamić z przedstawieniem zarzutów, o którym mowa w art. 313 k.p.k.¹¹ Podobnie nie da się stwierdzić, że którakolwiek z tych czynności jest wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów w rozumieniu art. 71 § 1, art. 249 § 2 i art. 308 § 2 k.p.k. To w zdecydowany sposób falsyfikuje twierdzenie o możliwości utożsamienia sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów z jego sporządzeniem.

Nie da się wszakże zaprzeczyć istnienia związku między przepisem art. 313 k.p.k. a

⁷ Tak T. Grzegorzczak, *Instytucja przedstawienia zarzutów w postępowaniu uproszczonym*, ZNUŁ 1974, z. 106, s. 43; J. Haber, *Zagadnienie prawomocności postanowień prokuratorskich w postępowaniu karnym*, NP 1961, nr 4, s. 447; A. Kaftal, *O ponownym wszczęciu prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego*, Służba MO 1964, nr 2, s. 754; A. Murzynowski, *Z problematyki wznowienia śledztwa lub dochodzenia*, NP 1961, nr 11, s. 1426; A. Murzynowski, *Z problematyki przedstawienia zarzutów w procesie karnym*, Służba MO 1970, nr 2, s. 21; tenże, *Pojęcie podejrzanego w procesie karnym*, Palestra 1969, nr 6, s. 18 i n.; J. Tylman, *Gwarancje procesowe podejrzanego w postępowaniu karnym*, ZNUŁ 1971, z. 83, s. 65; tenże, *Postępowanie przygotowawcze w procesie karnym*, Warszawa 1998, s. 51; W. Grzeszczyk, *W jakim trybie można wzruszyć prawomocne postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego przeciwko osobie, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, lecz nie przesłuchano jej w charakterze podejrzanego*, Prok. i Pr. 1995, nr 4, s. 117.

⁸ J. Kasiura, *Moment wszczęcia...*, op. cit., s. 74.

⁹ R.A. Stefański, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2001 r.*, op. cit., s. 86.

¹⁰ A. Murzynowski, *Areszt tymczasowy oraz inne środki zapobiegające uchyleniu się od sądu*, Warszawa 1963, s. 74; F. Prusak, *Pociągnięcie podejrzanego do odpowiedzialności w procesie karnym*, Warszawa 1973, s. 38-39; tenże, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1999, t. 2, s. 876; R.A. Stefański: *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2001 r.*, op. cit., s. 86.

¹¹ Tak J. Haber, *Zagadnienie prawomocności...*, op. cit., s. 447; A. Murzynowski, *Z problematyki...*, op. cit., s. 1426; A. Kaftal, *O ponownym wszczęciu...*, op. cit., s. 754; F. Prusak, *Elementy przedstawienia zarzutów w procesie karnym*, Służba MO 1970, nr 2, s. 21; J. Tylman, *Gwarancje...*, op. cit., s. 65; T. Grzegorzczak, *Instytucja przedstawienia zarzutów w postępowaniu uproszczonym*, ZNUŁ 1974, z. 106, s. 43.

wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Nie ulega wątpliwości, że zarzuty zostały sprawcy przedstawione po wykonaniu czynności określonych w tym przepisie. Wykonanie tych czynności da się bowiem określić mianem wydania postanowienia. To zaś wydaje się wskazywać na słuszność tezy postawionej przez SN w glosowanym wyroku.

Istnieje jednak jeszcze jeden pogląd, wypowiedziany ostatnio w piśmiennictwie. Zasada się on na stwierdzeniu, że samo sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie stanowi jeszcze jego wydania, co jest uzasadnione względami wskazanymi wyżej, jednak wydanie postanowienia nie obejmuje wszystkich czynności wskazanych w treści art. 313 k.p.k. Zdaniem J. Kasiury, autora tej interpretacji, ogłoszenie i wydanie orzeczenia lub zarządzenia są to dwie różne kwestie, co z kolei oznacza, że o ile sporządzenie postanowienia mieści się w ramach jego wydania, o tyle jego ogłoszenie już nie¹². Argument za takim rozumieniem wzajemnego stosunku wydania postanowienia i jego ogłoszenia wynika, zdaniem J. Kasiury, z treści art. 100 § 1 k.p.k., który stanowi, iż orzeczenie lub zarządzenie wydane na rozprawie ogłasza się ustnie. Oznacza to, zdaniem powołanego Autora, że ustawodawca odróżnia wydanie orzeczenia lub zarządzenia od jego ogłoszenia¹³. Skutkiem takiego założenia jest stwierdzenie, że ogłoszenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów oraz przesłuchanie podejrzanego następują już po wydaniu postanowienia. Zatem zdaniem powoływanego Autora – jedyną z czynności wskazanych w treści art. 313 k.p.k., która należy do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, byłoby jego sporządzenie¹⁴. Autor ten unika jednak utożsamienia wydania postanowienia z jego sporządzeniem, stwierdzając, że czynność wydania postanowienia obejmuje nie tylko jego sporządzenie, ale także załączenie do akt indywidualnie oznaczonej sprawy¹⁵.

Argumenty powoływanego Autora, opierające się na założeniu, że identyczne zwroty w treści ustawy winny być identycznie wykładane¹⁶, tracą na znaczeniu, jeżeli uwzględnić obok wyłącznie językowego także element kontekstowy, czyli umiejscowienie danego sformułowania w systemie instytucji. W wypadku art. 100 § 1 k.p.k. chodzi o orzeczenie lub zarządzenie wydane na rozprawie, w art. art. 71 § 1, art. 249 § 2 i art. 308 § 2 k.p.k. – postanowienie wydane w postępowaniu przygotowawczym. Zwrot dotyczący wydania może być w różnym kontekście znaczeniowym różnie traktowany. W postępowaniu sądowym, toczącym się zasadniczo w obecności oskarżonego, wydanie może w konkretnym przypadku

¹² J. Kasiura, *Moment wszczęcia...*, op. cit., s. 74.

¹³ Ibidem, s. 66.

¹⁴ Ibidem, s. 66.

¹⁵ Ibidem, s. 66.

¹⁶ Ibidem, s. 67.

oznaczać podjęcie decyzji procesowej bez jej ogłoszenia – skoro regułą jest pełna jawność rozprawy głównej, oczywistym jest, że decyzje procesowe podejmowane na niej podlegają ogłoszeniu. Wprost regulować należy przypadki odmienne, co czyni się w art. 100 § 1 k.p.k. W postępowaniu przygotowawczym, które jest z założenia tajne, możliwa jest sytuacja odwrotna – kiedy w konkretnym wypadku (a więc w opozycji do ogólnej zasady, która przecież jest inna) przez wydanie decyzji ustawodawca będzie rozumiał jej sporządzenie wraz z jej ogłoszeniem, a nawet przesłuchaniem podejrzanego¹⁷.

Nie przesądza zagadnienia także wzgląd na treść art. 100 § 2 k.p.k., który stanowi, że orzeczenie lub zarządzenie wydane poza rozprawą należy doręczyć prokuratorowi, a także stronie i osobie nie będącej stroną, którym przysługuje środek zaskarżenia, jeżeli nie brali oni udziału w posiedzeniu lub nie byli obecni przy ogłoszeniu. Jest to rzeczywiście orzeczenie wydane bez obecności wskazanej w ustawie osoby, zatem argument dotyczący art. 100 § 1 k.p.k. odpada. Jednak można przecież uważać, że wydanie decyzji procesowej to kategoria zbiorcza, która obejmuje różne przypadki. Przypadki te nie mogą pozostawać między sobą w sprzeczności, ale nie muszą być identyczne, co znaczy, że wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów może być połączone z innymi warunkami niż wydanie orzeczenia lub zarządzenia przez sąd na rozprawie czy na posiedzeniu¹⁸.

Zresztą wskazanie, że wydanie postanowienia polega na jego sporządzeniu i włączeniu do akt konkretnej sprawy w gruncie rzeczy bardzo słabo różnicuje referowaną koncepcję od koncepcji utożsamiającej wydanie postanowienia z jego sporządzeniem. Przecież wszelkie decyzje wydane w postępowaniu przygotowawczym muszą zostać włączone do akt konkretnej sprawy. Jest to oczywistość. Z tego powodu argumenty językowe wskazujące na różnicę między pojęciem „sporządzenie” i „wydanie” postanowienia przemawiają przeciwko niej.

Jedyną zatem niesfalsyfikowaną koncepcją pozostaje ta, którą wypowiedział Sąd Najwyższy w glosowanym wyroku. Przesądza to o jego pozytywnej ocenie. Pozostaje tylko wskazanie na dodatkowy element wynikający z jego akceptacji. Chodzi o kwestię niezwłoczności ogłoszenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów¹⁹. SN stwierdził, że niezwłoczne ogłoszenie i przesłuchanie podejrzanego jest możliwe, o ile nie skorzysta on z prawa do odmowy składania wyjaśnień oraz gdy nie wystąpią sytuacje wskazane w art. 313 §

¹⁷ Por. M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 395 i n.

¹⁸ Ibidem, s. 397.

¹⁹ Nie odnoszę się natomiast do kwestii związanych z innymi niż wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów czynnościami skutkującymi przejściem do fazy postępowania *in personam*.

1 *in fine* k.p.k. Oceniając sam warunek niezwłoczności, Sąd Najwyższy uznał, że jest on spełniony, gdy od momentu sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów kolejne czynności następują w możliwie krótkich odstępach czasu, bez nieuzasadnionej zwłoki. Ów brak nieuzasadnionej zwłoki SN rozumie w ten sposób, iż w praktyce sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jego ogłoszenie i ewentualne przesłuchanie podejrzanego powinno nastąpić w ciągu jednego dnia, chyba że zachodzą okoliczności wskazane w art. 313 § 1 k.p.k. *in fine*.

Uznając co do zasady ten wywód za trafny, pragnę podnieść drobne zastrzeżenie. Nie budzi mojej wątpliwości, że sformułowanie przepisu: „sporządza się postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłasza je niezwłocznie podejrzanemu i przesłuchuje się go” oznacza, że ogłoszenie postanowienia musi nastąpić niezwłocznie po jego sporządzeniu, a przesłuchanie niezwłocznie po ogłoszeniu. Prawdą jest, że przepis tylko w odniesieniu do ogłoszenia postanowienia stanowi wprost, że winno nastąpić niezwłocznie, jednak wydaje się, że ogłoszenie postanowienia i przesłuchanie podejrzanego są przez ustawodawcę traktowane łącznie, jako czynności w konieczny sposób następujące jedna po drugiej, a w gruncie rzeczy jako jedna czynność. Stąd teza glosowanego wyroku nie budzi w tym zakresie wątpliwości.

Wydaje się jednak, że zbyt sztywno Sąd Najwyższy wykląda pojęcie „niezwłoczności”, stwierdzając, że w normalnej sytuacji, kiedy nie wystąpią okoliczności wskazane w treści art. 313 § 1 k.p.k. *in fine*, sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jego ogłoszenie i ewentualne przesłuchanie podejrzanego powinno nastąpić w ciągu jednego dnia. Wydaje się, że SN wykląda pojęcie „niezwłoczności” wadliwie, nadając mu znaczenie „natychmiast”. Co prawda SN nie użył określenia „natychmiast”, niemniej w ten właśnie sposób należy je chyba rozumieć. Gdyby bowiem stwierdzić, że „w ciągu jednego dnia” znaczy „niezwłocznie”, a nie „natychmiast”, należałoby uznać, że „natychmiast” zachodziłoby wtedy, gdyby zakończenie jednej czynności było jednocześnie rozpoczęciem drugiej. Wydaje się, że takie rozumowanie byłoby nieuzasadnione. Dlatego sądzę, że stawiając warunek, by czynności zostały wykonane w ciągu jednego dnia, SN w gruncie rzeczy wymaga ich natychmiastowego wykonania.

Prawdą jest, że w doktrynie istnieje pogląd, że ogłoszenie postanowienia i przesłuchanie podejrzanego winny nastąpić natychmiast po sporządzeniu postanowienia²⁰. Wykładni tej stawia się jednak słuszny zarzut, że abstrahuje ona od językowego znaczenia słowa „niezwłocznie”. R.A. Stefański trafnie stwierdza, iż gdyby ustawodawca chciał, by czynności te następowały natychmiast, użyłby właśnie tego słowa, tak jak czyni to np. w treści art. 246 §

²⁰ W. Grzeszczyk, *Przebieg postępowania przygotowawczego. Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 1997, z. 5, s. 88.

3 k.p.k.²¹ Podzielam to zastrzeżenie. Zresztą ustawodawca wielokrotnie używa w treści k.p.k. zarówno określenia „niezwłocznie”, jak „natychmiast” i pochodnych. „Niewzłocznie” pada np. w art. 83 § 1, 149 § 1, 192a § 1, 203 § 3, 203 § 4, 209 § 2, 217 § 4 k.p.k., by podać tylko kilka przykładów. Z kolei „natychmiast” i jego pochodne zostały użyte np. w art. 228 § 3, 244 § 2, 246 § 3, 248 § 1, 382 k.p.k. Oba określenia czasu są stosowane w kodeksie często, trudno zatem uznać, że ustawodawca je utożsamia. Nie budzi wątpliwości, że dwóm różnym określeniom użytym w treści ustawy nie wolno nadawać różnych znaczeń, poza wypadkami wyjątkowymi, wynikającymi z kontekstu, w jakim sformułowania zostały użyte²². Oznacza to, że nie należy niezwłoczności utożsamiać z natychmiastowością. To z kolei oznacza, że ogłoszenie postanowienia i przesłuchanie podejrzanego nie muszą nastąpić natychmiast po sporządzeniu postanowienia.

Zresztą nawet gdyby bronić poglądu, że wymaganie dokonania czynności w ciągu jednego dnia nie jest wymaganiem ich natychmiastowego dokonywania jedna po drugiej, wykładnia pojęcia „niezwłocznie” zaprezentowana w glosowanym wyroku byłaby nie do końca uzasadniona. Z językowego punktu widzenia „niezwłocznie” oznacza „bez zwlekania, bezzwłocznie”²³. Chodzi zatem o obowiązek wykonania czynności w pewnym odcinku czasu, który wyznaczony jest każdorazowo charakterem czynności, która ma być dokonana, jednak niewątpliwie nie tworzy wymogu wykonania czynności bezpośrednio po poprzedzającej²⁴. Aktualność zachowują w tym zakresie trafne uwagi I. Nowikowskiego, co prawda odnoszące się do niezwłocznego złożenia wniosku ekstradycyjnego, jednak ekstrapolowane na inne przypadki użycia w ustawie określenia „niezwłocznie”²⁵. Przyznam, że nie w pełni podzielam pogląd, że uwagi te można ekstrapolować na wszystkie przypadki użycia w ustawie określenia „niezwłocznie”. Sądzę, że trafne jest indywidualne ustalanie, co oznacza niezwłoczność w kontekście każdej czynności. Niemniej można podzielić pogląd I. Nowikowskiego, że określenie „niezwłocznie” oznacza okres kilkudniowy²⁶, z tym tylko

²¹ R.A. Stefański [w:] Z. Gostyński (red.) *Kodeks postępowania karnego*, t. II, s. 78.

²² L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2001, s. 173. Por. też J. Wróblewski, *Zasady tworzenia prawa*, Warszawa 1989, s. 139.

²³ J. Skorupka (red.) *Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 1979, s. 377. Po prawdzie w słowniku tym mowa, że „niezwłocznie” oznacza także „od razu” i „natychmiast”, co może podważać wyżej postawioną tezę o tym, iż pojęć „niezwłocznie” i „natychmiast” nie wolno utożsamiać. Rzecz jednak w tym, że ustawodawca, formułujący wypowiedzi normatywne w języku prawnym, może modyfikować znaczenie wyrazów używanych w języku potocznym. Używając zarówno wyrazu „natychmiast”, jak i wyrazu „niezwłocznie” w treści przepisów jednej i tej samej ustawy, to ustawodawca uniemożliwił ich identyfikację znaczeniową w języku prawnym i prawniczym, niezależnie od tego, że identyfikacja taka jest możliwa w języku powszechnym. Por. L. Morawski, *Uzasadnianie twierdzeń, ocen i norm w prawoznawstwie*, Warszawa 1988, s. 268 i n.

²⁴ Por. I. Nowikowski, *Terminy w kodeksie postępowania karnego*, Lublin 1988, s. 70.

²⁵ Ibidem, s. 70-71.

²⁶ I. Nowikowski, *Terminy...*, op. cit., s. 71. Pogląd ten podziela R.A. Stefański [w:] Z. Gostyński (red.)

zastrzeżeniem, że chodzi o okres co najwyżej kilkudniowy, ale w kontekście konkretnej czynności może w grę wchodzić termin krótszy.

Sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów powinno nastąpić jak najszybciej po stwierdzeniu, że zachodzi dostateczne podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba. Ustawa co prawda nie tworzy tu żadnego obowiązku, ani nie określa wprost terminów, słusznie jednak się zauważa, że odwlekanie wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów ogranicza prawo do obrony podejrzanego i w gruncie rzeczy wprowadza do postępowania faktycznie podejrzanego, co jest niedopuszczalne²⁷. Może oznaczać, że osoba, co do której istnieją podstawy do przedstawienia zarzutów, będzie w postępowaniu występowała w charakterze świadka, co także jest niedopuszczalne. Tymczasem wymagane, by ogłoszenie postanowienia i przesłuchanie podejrzanego nastąpiło w tym samym dniu co sporządzenie postanowienia, może w praktyce prowadzić do takiej właśnie sytuacji. Wszak prowadzący postępowanie przygotowawcze może już wiedzieć o konieczności przedstawienia zarzutów, nawet sporządzić projekt postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jednak z jego podpisaniem może zwlekać do dnia, w którym podejrzanego stawia się na wysłane mu wezwanie. Sytuację, w której prowadzący postępowanie uczyni to tylko dlatego, by „zmieścić się” w ustalonym przez SN w glosowanym wyroku jednodniowym terminie, należy uznać za nieuzasadnioną²⁸. Dlatego opowiadam się za poglądem, że „niezwłocznie” powinno oznaczać „w ciągu kilku dni”²⁹. Słusznie stwierdza się w literaturze przedmiotu, że „niezwłocznie” oznacza, że prowadzący postępowanie przygotowawcze powinien natychmiast po sporządzeniu postanowienia podjąć czynności w celu doprowadzenia do ogłoszenia postanowienia i przesłuchania podejrzanego. To zaś oznacza, że sporządzeniu postanowienia powinno towarzyszyć nie ogłoszenie go i przesłuchanie podejrzanego, ale zarządzenie wezwania podejrzanego w celu wykonania tych czynności³⁰.

Stwierdzenie to nie oznacza, iż prowadzącemu postępowanie przygotowawcze nie wolno

Kodeks..., t. II, op. cit., s. 78.

²⁷ J. Tylman, J. Waszczyński, *O niektórych wątpliwościach powstałych na tle ostatniej nowelizacji k.p.k.*, NP 1958, nr 10, s. 26; M. Cieślak, *Przesłuchanie osoby podejrzanego o popełnienie przestępstwa, która nie występuje w charakterze oskarżonego*, PiP 1964, nr 5-6, s. 870; R.A. Stefański [w:] Z. Gostyński (red.) *Kodeks...*, t. II, op. cit., s. 76-77; wyrok SN z 21 stycznia 1982 r. (II KR 338/81), OSNKW 1982, z. 3, poz. 14, a także glosę P. Kruszyńskiego do tego wyroku (OSP i KA 1983, nr 1, s. 22); uchwała SN z 20 czerwca 1991 r. (I KZP 12/91), OSNKW 1991, z. 10-12, poz. 46.

²⁸ W gruncie rzeczy można uważać, że mamy tu do czynienia z przypadkiem, kiedy przy podjęciu decyzji o przejściu z fazy *in rem* do fazy *in personam* zaczynają grać rolę względy taktyczne. Za dopuszczalne uważa je (w nieznacznym zakresie) F. Prusak (*Problematyka określenia momentu stosownego do przedstawienia zarzutów*, Palestra 1972, nr 6, s. 52), jednak ten pogląd trudno obronić, mając na względzie gwarancyjną rolę przedstawienia zarzutów.

²⁹ Przyjmując założenie I. Nowikowskiego, że termin „niezwłocznie” nie oznacza punktu czasowego, lecz okres. I. Nowikowski, *Terminy...*, op. cit., s. 70.

³⁰ J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2008, s. 52.

ogłosić postanowienia i przesłuchać podejrzanego tego samego dnia, kiedy sporządził postanowienie. Sytuacja, w której sporządzenie i ogłoszenie postanowienia, a także przesłuchanie podejrzanego nastąpią tego samego dnia, jest możliwa, a jeżeli przeprowadzenie tych czynności tego samego dnia jest wykonalne, wręcz należy to uczynić. Wtedy bowiem ten sam dzień będzie terminem, który określimy jako „niezwłocznie”. Sądzę jednakowoż, że nie tylko nie jest to jedynie możliwy przypadek, co zdaje się zakładać SN w glosowanym wyroku, ale że wręcz jest to przypadek, który powinien być wyjątkowy. Wymóg, by dokonanie czynności odbyło się w ciągu jednego dnia uważam za zbyt restrykcyjny, mechaniczny i w gruncie rzeczy tworzący warunek sztuczny. Warto zauważyć, że wprowadzając taki wymóg, SN tworzy swego rodzaju pozaustawowy termin, co nie ma żadnego uzasadnienia.

Zgłoszone wyżej zastrzeżenie nie ma jednak kluczowego znaczenia dla oceny glosowanego wyroku, która pozostaje co do zasady pozytywna.

ABSTRACT

There are three crucial conditions to pass an investigation from phase *in rem* to phase *in personam*: to make a formal decision of presenting charges, to announce that decision without delay and to interrogate a suspected person if he/she agrees to testify.